GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 91.

W ŚRODĘ DNIA 12. LISTOPADA 1806.

Z Wiednia d. 5. Listopada.

J. C. K. Mość raczył przy Królewsko Węgierskiey nadworney kancelaryi postanowić 2 nowych buchhalteryczaych radców, na których powołał Chrystyana Filo i Franciszka Pichlera, obu zasłużonych urzędników w buchalteryi.

Pierwszego Wicegespana Kreutzerskiego kommitatu, Jozefa Mrachich, raczył J. C. K. Mość przez wzgląd na iego wierne zasługi zaszczycić nayłaskawiey tytułem radcy z uwolnieniem od taxy.

J. C. K. Mość raczył C. K. polowego sztabs Medyka König przez nayłaskawszy wzgląd na położone w Wiedniu w czasie ostatniey woyny iego zasługi zaszczycić wielkiem medalem złotym, z takimże łańcużkiem, a pensyonowanemu C. K. Półkownikowi, Baronowi Ziggan, urzędnikom magazynowym Baldauf, Palzer, Dietrich, Melitor i Hardenfels z takiegoż względu rozkazał nayłaskawsze swoie ukontentowanie oświadczyć.

Chirurga Kolbel w Göllersdorf w Austryi niżey Ensy raczył J. C. K. Mość w nadgrodę wielorakich iego zasług tak dla cierpiącey ludzkości, iako też w przykładaniu się do szczepienia krowiey ospy, honorowym medalem złotem nayłaskawiey zaszczycić.

Z Londynu d. 14. Października.

Jeszcze d. 6 Października przyiechał Posłaniec stanu Basilico z listami z Paryża, a nazaiutrz odprawiona została gabinetowa rada, po którey wysłano Posłańca Ross do Lorda Lauderdale. Zadziwiło się więc bardzo publikum, gdy niespodziewanie d. 8 następuiący bilet Sekretarza stanu Lorda Howick do Lorda prezydenta Londynu na giełdzie i w Loyds gospodzie przeczytany został. " Na ulicy Downik d. 8 Października. Lord Howick zasyła ukłon Lordowi prezydentowi i ma honor przesłać Mu dla iego wiadomości nadeszłe właśnie z Deal poselstwo. — *Telegraficzne poselstwo, z Deal d. 8 Października o godzinie 1 i 7 minutach po południu.* — " Przybył tu posłaniec stanu. Lord Lauderdale opuści iutro Paryż. Fregata Clide ma rozkaz czekać na niego. „— Treść tego poselstwa wielkie w

całym Londynie sprawiła wrażenie.

Królewiczowie Xżę Wallii i Xżę Klarencyi oczekiwani są d. 8 w Londynie, dla bycia obecnemi na obrzędzie pogrzebowym ciała P. Foxa.

Admirał Hood, który znayduie się na wyspie Whigt w ręku okrętowego chirurga, spodziewa się w 3 lub 4 tygodniach przyśdź do zupełnego zdrowia i obeymie znowu dowodztwo nad swoią flotą. Ręka odięta mu została we 2 godziny po odniesioney ranie. Zdobyte przez niego fregaty przybyły w dobrym stanie do portow Angielskich.

D. 6 t. m. odebrano w Loyds gospodzie nieprzyiemną wiadomość, iż z powracaiącey z Jamaiki do Anglii kupieckiey floty zatopiło się w czasie okropney burzy 11 okrętow.

Na d. 5 Października postrzeżono na wysokości Jarmutu znaczną eskadrę, poczem wydano rozkaz, aby wszyscy officerowie i lud udali się na woienne okręty. — D. 8 wypłynął Admirał Russel z wszystkiemi okrętami na morze; lecz nie zadługo dowiedziano się, że obce te okręty były Rossyyskie, przeznaczone na środziemne morze.

Przewozowe z woyskiem statki, które d. 28 Września z Portsmutu wypłynęły i do Irlandyi są przeznaczone, stały ieszcze podług ostatniego doniesienia dla przeciwnych wiatrow pod wyspą Wight na wysokości Jarmutu i część ich powroci do Portsmutu, gdyż posłano śpieszno rozkaz, aby 4 bataliony Niemieckiey legii, które także do Irlandyi były przeznaczone nazad zwrocone zostały. Domyślaią się, że ten rozkaz ma zwiazek z działaniami na stałym lądzie. Znaczna liczba woyska znayduie się procz tego na przewozowych statkach w Portsmucie.

Z Paryża d. 18. Października.

Oto iest ostatnia nota Posła Pruskiego, Jenerała Knobelsdorffa, a w porządku szosta, która była senatowi, iak w przeszłey gazecie donieśliśmy, udzielona.

"Niżey podpisany, Minister J. K. Mci Pruskiey, otrzymał przez tego samego gońca, który mu przywiozł list do J. C. K. Mci, a który ma honor przesłać dziś Xciu Jmć Benewentu, otrzymał rozkaz uczynić następuiące oświadczenia. Zamiarem ich iest niezostawiać dłużey obydwu dworow w wątpliwości względem wzaiemnych stosunkow; każdemu bowiem z nich tak wiele na tem zależy, aby nie zostawał dłużey w wątpliwości względem uczuciow drugiego, iż Król pochlebia sobie, że J. C. K. Mość pochwali Jego otwartość. J. K. Mość Pruski wynurzył w powyższym liście prawdziwe swoie uczucia i wszystkie swoie zażalenia, przez które z wiernego i rzetelnego sprzymierzyńca stał się względem swoiego bytu niespokoynym sąsiadem, i zniewolony był do uzbroiań dla obrony naydroższych swoich interessow. List ten przypomni J. C. K. Mci czem Prussy od dawna dla Francyi były. Przypomnienie zaś przeszłości nie mogłożby posłużyć za zakład przyszłości? bo któryż sędzia tyle będzie zaślepiony, ażeby uwierzył, iż Król, który przez 9 lat był ciągle przyiacielem, a nawet stronnikiem Francyi, stawiałby się teraz bez przyczyny w przeciwnym z nią stosunku, ten który nie raz byłby ią może zniszczył, i który aż nadto dobrze zna teraźnieyszy wzrost iey siły. Ale ieżeli Francya w swoich przypomnieniach i w położeniu rzeczy znayduie zakład uczuciow Prus, tedy nie znayduią ich nawzaiem Prussy; przypomnienia ich czynią ich tylko niespokoynemi. Nadaremnie były neutralnemi, przyiacielem, a

nawet sprzymierzyńcem. Odmiany, które na około są czynione, olbrzymi wzrost istotnie woyskowego i zdobywczego mocarstwa, które wdziera się coraz więcey do nayważnieyszych ich interessow i wszędzie grozi, nie zostawuią iuż Prussom żadnego bezpieczeństwa. Takowy stan rzeczy nie może trwac długo. Król prawie nic na około siebie nie widzi iak woyska Francuzkie lub wazalow Francyi, którzy stoią pogotowiu do działania razem. Wszystkie oświadczenia Cesarza Jmc zapowiadaią, iż nie odmieni się to położenie rzeczy, a co większa nowe woyska wyruszyły z wewnątrz Francyi do Niemiec. Dzienniki w stolicy pozwalaią iuż sobie szkalowac Prussy; Monarcha, iakim iest Król moy, wzgardzic może szkalowaniem, ale niemniey okazuie one albo zamiary, albo błąd rządu, który ich dozwala. Niebezpieczeństwo wzrasta codziennie. Należy się natychmiast porozumiec, albo zerwać pokoy. Dwa mocarstwa które się szacuią, i które pomimo obawy iedno drugiego nie przestaią się poważac, nie potrzebuią używac wybiegow względem wzaiemnego się wytłomaczenia. Francya niemniey będzie mocną, chociaż będzie sprawiedliwą, a Prussy nie maią inney ambicyi iak utrzymanie swey niepodległości i zabezpieczenie swych sprzymierzyńcow. W teraźnieyszem położeniu rzeczy oba mocarstwa zostaiąc w niepewności czyniły na wzaiem uzbroiania. Niżey podpisany odebrał przeto rozkaz, aby oświadczył, iż Król po słuszności Cesarza Jmci oczekuie:

1) Ażeby Francuzkie woyska, które bez słuszney przyczyny trzymane są w Niemczech, natychmiast wszystkie bezwyiatku za Ren powrociły, i marsz swoy od dnia, w którym Król oczekuie odpowiedzi Cesarza, rozpoczęły i aż do ukończenia ciągnęły; gdyż zupełne ich natychmiast ustąpienie z Niemiec, iest iedyną rękoymiią, którą Król w teraźnieyszym stanie rzeczy przyiąc może; 2) ażeby z strony Francyi żadna przeszkoda nie była czyniona w zawiązaniu półnoncęy ligi, do którey bez wyiątku wszystkie należeć maią kraie, które nie są w początkowym akcie konfederacyi Reńskiey zaięte; 3) ażeby bez zwłoki rozpoczęte zostały układy, dla załatwienia nakoniec wszystkich ieszcze sprzecznych interessow, których co do Pruss przedugodnemi zasadami bydź ma oddzielenie twierdzy Wesel od Francuzkiego państwa, i oddanie Pruskiem woyskom trzech zaiętych opactw.

Od tego momentu, iak tylko J. K. Mość dowie się z pewnością, iż te zasady przyięte zostały, przybierze znowu postawę, którą z niechęcią tylko opuścił, i będzie iak dawniey dla Francyi szczerym i spokoynym sąsiadem, który przez tyle lat przypatrywał się bez zazdrości chwale walecznego ludu i życzył mu pomyślności. Ostatnie atoli doniesienia o poruszeniu woysk Francuzkich włożyły na Króla obowiązek do dopełnienia bez złoki swoich powinności. Niżey podpisany ma zlecenie nalegac o spieszną odpowiedź, ażeby nadeyśdź mogła do główney kwatery Królewskiey do d. 8 Października, gdyż J. K. Mość spodziewa się dosyć tam ieszcze wcześnie przybydź dla poczynienia w nagłych i niespodziewanych zdarzeniach potrzebnych środkow, aby żadna częśc iego armii nie była na niebezpieczeństwo wystawiona. Niżey podpisany ma nadewszystko rozkaz, aby iak nayuroczyściey oświadczył, iż pokoy iest nayszczerszem życzeniem Króla, iż tego tylko żąda, co go trwałym uczynic może. Powody iego obawy, prawa, iakie miał do oczekiwania z strony Francyi innego stosunku, wyłuszczone są w li-

ście Królewskim do Cesarza Jmci w celu otrzymania od tego Monarchy ostatniey trwałey rękoymii nowego porządku rzeczy. Niżey podpisany korzysta z tey okazyi dla ponowienia Xcia Jmci Benewentu swoiego szacunku. W Paryżu d. 1 Października 1806.

Podp. *Knobelsdorff.*

Podług pism tuteyszych wydała Hiszpania Portugalii woynę, i Xżę Pokoiu ma obiąć dowodztwo nad armiią przeciw temu mocarstwu. Wiadomość ta potrzebuie tem więcey urzędowego potwierdzenia, że Monitor donosił niedawno, iż Angieska eskadra pod Adm. St. Vincent opuściła port Lizboński, zabrała z sobą nadzwyczaynego posła Lorda Rosslin i ogółem nie stało w tamteyszym porcie więcey iak 6 woiennych okrętow, a reszta krążyła około brzegow Portugalskich.

W nocy z 13 na 14 t. m. pokusili się Anglicy przeciw Kale, o czem donoszą z tego miasta co następuie: — " W nocy z 13 na 14 przybyli Anglicy przed Kale w celu bombardowania tego miasta; lecz ich usiłowanie większą sprawiło wrzawę niżeli skutek. Wrzucili 30 do 35 bomb do miasta, ale większa ich część rozpękła się na powietrzu, i nikt nie iest raniony. Twierdze i batterye odpowiedziały przyzwoicie na nieprzyiacielski ogień. Obroty nieprzyiaciela d. 14 zdawały się zapowiadać powtorny nazaiutrz attak; ale odmiana wiatru zawiodła iego nadzieie. Z tem wszystkiem widziemy ieszcze nieprzyiaciela, lubo w znaczney odległości.,,

Tuteyszy ieden dziennik twierdzi, że Lord Lauderdale w powrocie swoim do Londynu znaydował się własnie w Boulogne, kiedy Anglicy w nocy z 8 na 9 Października usiłowali fajerwerkowemi machinami spalić tamteyszą flotyllę. Marszałek Brune, dowodzący nad brzegami, osądził za potrzebne wstrzymać z tego powodu odiazd Lorda Lauderdale poki nie odbierze rozkazu w tey mierze od Cesarza do którego wysłał gońca. Powyższe usiłowanie, lubo wielki sprawiło łoskot i wstrząśnienie, nie miało iednak precz 2 dachow nic więcey uszkodzić i żadnemu człowiekowi nie odebrało życia.

Do Hawru powrociło wiele jeńcow morskich z Anglii wymienionych w portach Dieppy i Marlaix.

W Beauvais przywrocona została za pozwoleniem prefekta publiczna processya, w którey kobiety i dziewczęta maią pierwszeństwo przed mężczyznami, na pamiątkę okazanego męztwa przez Joannę Laisné, przezwaną w dzieiach Joannę Hachette, która w czasie oblęzenia Beauvais przez Burgondczykow zabrała w roku 1471 nieprzyiacielowi chorągiew, którą chciał zatchnąć na murze; zepchnęła go w fossę i uratowała odwagą swoią miasto. Processya ta zniesiona była w czasie rewolucyi, i po raz pierwszy odprawiła się znowu w ostatnią niedzielę przy wystrzałach z dział i radosnych okrzykach wszystkich mieszkańcow. Młoda dziewczyna wyobrażaiąca Joannę Hachette niosła zabraną chorągiew Burgondczykom. a inne dziewczęta trzymały sznury. Za niemi postąpowały inne dziewczęta miasta i niewiasty, potem urzędnicy mieyscy i reszta mężczyzn. Liczne duchowieństwo poprzedzało ten orszak.

Minister do spraw duchownych, P. Portalis, wydał do wszystkich biskupow Francuzkich okólnik, w którym donosi im, iż Cesarz Jmć i Król przymuszony został dobydź poświęcony miecz, który mu Opatrzność dała, dla obrony słuszności i swoich ludow. Maią zatem błagać Niebo o pomyślność iego słusznego oręża.

Z całey Francyi śpieszą nictylko nowego zaciągu popisowi, ale nawet wszystkie odwody ku Renowi.

Z Neapolu d. 10. Października.

Marszałek Massena udał się z iedną częścią swey armii do Reggio, dla oblężenia tamteyszey cytadeli przez Anglikow osadzoney. — Doniesienia z Kalabryi zawsze są pełne okrucieństw, które tam powstańcy wydziwiaią. Otwieraią więzienia i przybieraią do siebie siedzących tam zbrodniarzow. Puginałami przymuszaią spokoynych mieszkańcow do łączenia się z niemi. Mieysce Stilo zostało od nich złupione i wiele słusznych mieszkańcow pomordowali. Podobnyż los spotkał wiele miast i wsiow. Z Mileto uciekł tamteyszy Rządca Caraciolo nago, a officyał tamteyszy przymuszony był życie swoie 6000 talarow okupic. Zołnierze Polskiey legii, którzy się walecznie biią, są przez ustawiczne potyczki z powstańcami prawie wygubionemi.

Z Wschodniey Fryzlandyi d. 9. Październ.

Wczoray wydany tu został rozkaz do zatrzymania wszystkich będących tu Hollenderskich okrętow. Domyślać się należy, że Hollandya uczyni podobnyż krok względem Pruskich okrętow.

Z Frankonii d. 26. Października.

Zgiełk woienny oddalił się w prawdzie z naszych okolic w głąb Saxonii i ku Brandeburgowi, iednak bieg poczty ieszcze iest przerwany, i codziennie przechodzą tędy za główną armiią Francuzką poiedyncze korpusy, tak iż nie ma dnia, żebyśmy bez kwaterunku byli.

Jenerał Legrand, komandor honorowey legii, dowodzący w Xięstwie li mieście Bayreuth, wydał następuiącą odezwę do mieszkańcow tey prowincyi:

Cesarz Jmć i Król Napoleon powierzył mi dowodztwo nad tym kraiem, i stosownie do rozkazow moiego Monarchy, chciałbym ile tylko okoliczności pozwolą zrobić położenie iego szczęśliwym. Podług zapewnienia urzędow odpowie postępowanie mieszkańcow moim nadzieiom, które o nich powziąłem, tak iż procz dobroci nie będę potrzebował używać przeciw nim środkow, równie moiemu sercu nieprzyiemnych, iak kray niszczących. Oczekuię więc od mieszkańcow posłuszeństwa i ufności, przyrzekam im bezpieczeństwo i opiekę. Rekwizycye potrzeb dla armii muszą natychmiast bydź dopełnione, gdyż spokoyność kraiu zawisła iedynie na posłuszeństwie mieszkańcow. Handlowi, rzemiosłom i rolnictwu, do których odbywania wzywam wszystkich, przyrzekam opiekę; lecz oczekuię nawzaiem, aby z Francuzkiemi i z przymierzonemi żołnierzami, którzy ufaiąc poczciwości i szlachetności mieszkańcow, znaydować się będą poiedyńczo po miastach, miasteczkach i wsiach, obchodzono się stosownie do tego zaufania. Zwierzchności, a nadewszystko woyci, są mi za bezpieczeństwo takowych żołnierzy w odpowiedzi, i mieszkaniec dopuszczaiący się naymnieyszego gwałtu, sam przypisać będzie sobie winien surową karę i nieszczęście, które przez to na swoich współziomkow nieochybnie ściągnie. — Z ukontentowaniem daię wyższym urzędom zasłużone świadectwo, że dotąd okazały naywiększą gorliwość w wykonaniu moich urządzeń, i to daie mi prawo do oczekiwania, iż niższe urzędy i przełożeni mieyscowi w różnych cyrkułach poydą za ich przykładem i wszystkiemi siłami wspierać będą wyższe urzędy. W głowney kwaterze Bayreuth d. 12 Pazdziernika 1806.

Podp. *C. Legrand.*
dowodzący jenerał w Xięstwie Bayreutskim.

Wiadomości Woienne.

Podług niektórych doniesień zebrała się znowu znaczna część Pruskiey armii, która potykała się d. 14, 15 i 17 Października, i zmocniona przybyłemi odwodami i wyszłą z Berlina pod rozkazami Jenerała iazdy i Ministra stanu, Hrabiego Schullenburga, załogą stoi teraz częścią pod twierdzą Küstrinem, częścią za Odrą. Naczelne dowodztwo ma nad nią Jenerał piechoty, Xżę Hohenlohe Ingelfingen. Król miał się z Küstrina do Królewca udać.

D. 23 Października wydał Xżę Hatzfeld w Berlinie obwieseczenie, w którym zachęcał mieszkańcow, aby byli spokoynemi, przyrzekł donieść im zaraz iak tylko woysko Francuzkie będzie miało wchodzić i dziękował za utrzymanie wszędzie przykładnego porządku.

Woyska Francuzkie wniyśdź miały do Berlina d. 24 i 25 Października, a Cesarz i Król Napoleon miał w Charlottenburgu w tych samych stanąć pokoiach, w których Fryderyk W. mieszkał.

Do Drezna weszły aktualnie d. 23 Października Francuzkie i Bawarskie woyska. Ostatnie osadziły wszystkie straże. Podpółkownik i szambelan Cesarski Thiard obiął iuż nad miastem dowodztwo. Zostawiony pod Xciem Hieronimem znaczny korpus woyska w Saxonii, miał przybrac nazwisko armii Szląskiey.

Elektor Hesseński zachowuie zawsze ieszcze ścisłą neutralność, którą Francya i Prussy uznały. Jeden tylko regiment dragonii i ieden piechoty rozciągaią kordon na granicach. Reszta woysk stoi wewnątrz kraiu. Z resztą cała armiia była iuż na woiennym stopniu postawiona i regimenta otrzymały konie.

Oto są dzienniki armii Francuzkiey względem zszłych woiennych zdarzeń w miesiącu Października.

Pierwszy wydany d. 8 Października w Bambergu, a d. 20 ogłoszony w Monitorze, zawiera w sobie nayprzod rożne uwagi o przyczynach woyny, potem następniące interessuiece doniesienia o poruszeniach armii Francuzkiey przed i po rozpoczęciu nieprzyiacielskich krokow: — D. 24 Września wyruszyła Cesarska gwardya z Paryża do Bamberga, gdzie d. 6 Października stanęła. Rozkazy armii wydane zostały, i cała była w poruszeniu. D. 25 Września opuścił Cesarz Paryż, d. 28 znaydował się w Moguncyi, d. 2 Października w Wirzburgu, a d. 6 w Bambergu. Tegoż dnia Pruskie husary wystrzeliły z 2 karbinow do Francuzkiego officera od głownego sztabu. Rozporządzenie armii Francuzkiey było następuiące: Armiia uda się 3 drogami naprzod. Prawe skrzydło, składaiące się z korpusow Marszałkow Soult i Ney, tudzież iedney Bawarskiey dywizyi, wyruszy z Norembergi i Amberga, złączy się w Bayreuth i uda się ku Hof, gdzie d. 9 Października stanąć musi. Srodek, składaiący się z odwodu pod W. Xciem Bergskim, korpusow Marszałka Xcia Ponte Corvo i Marszałka Davoust, tudzież gwardyi Cesarskiey, uda się przez Bamberg ku Kronach, stanie d. 8 w Saalburg, skąd postąpi przez Saalburg i Schleitz ku Gera. Lewe skrzydło, składaiące się z korpusow Marszałkow Lannes i Augereau postąpi przez Schweinfurt ku Koburgowi, Graffenthal i Saalfeld naprzod.

Drugi dzienik wielkiey armii. W Auma d. 12. Października. Cesarz wyiechał d. 8 Października o godzinie 3 z Bamberga, a przybył o godzinie 9 do Kronach. J. C. Mość udał się d. 9 rowno z świtem przez Franken-

wald do Ebersdorf, a ztamtąd do Schleitz, gdzie był przytomny pierwszey potyczce przy otworzeniu kampanii. Powrocił do Ebersdorffu dla przepędzenia nocy; d. 10 poiechał znowu do Schleitz, a d. 11 do Auma, gdzie nocował, przepędziwszy cały dzień w Gera. Głowna kwatera przenosi się w tey chwili do Gera. Wszystkie rozkazy Cesarza dokładnie wykonane zostały. Marszałek Soult udał się d. 7 do Bayreuth, przybył d. 9 do Hof, zabrał wszystkie nieprzyiacielskie magazyny, poiął kilkanaście jeńcow, i stanął d. 10 w Plauen. Marszałek Ney postępował za temiż poruszeniami o pół dnia drogi. D. 8 postąpił W. Xżę Bergski z Kronach naprzod ku Saalburgowi z lekką iazdą i 25 regimentem lekkiey piechoty. Pruski ieden regiment chciał mu zabronic przeprawy przez rzekę Saale; lecz po półgodzinnem strzelaniu z dział o mało otoczonym nie został, i opuścił czem prędzey swoie stanowisko. D. 9 udał się W. Xżę Bergski ku Schleitz, gdzie stał Pruski jenerał z 10.000 woyska. Cesarz przybył w południe i zlecił Marszał. Xciu Ponte-Corvo uderzyc na tę wieś, ktorą chciał miec do wieczora zaiętą. Rzeczony Marszałek poczynił swoie rozporządzenia, stanął na czele swey kolomny, opanował wieś i ścigał nieprzyiaciela. Jenerał Walter przedsięwziął z 4tym husarow i 5tym strzelcow regimentem piękny attak iazdy przeciw 3 regimentom Pruskim; Pruskie husary nacierały na 4 lekkie kompanie postawione w rowninie; lecz w krotce poznały iak Francuzka piechota wita Pruską iazdę: 200 husarow Pruskich legło na placu. Jenerał Maisons dowodził lekką piechotą. Jeden nieprzyiacielski półkownik poległ na placu, wzięto dwa działa, 300 jeńcow, i 400 ludzi zabito. Strata nasza bardzo była mała; Pruska piechota rzucała broń. W. Xżę Bergski znaydował się w środku walki z pałaszem w ręce. D. 10 przeniosł Xżę Ponte-Corvo swą głowną kwaterę do Auma; d. 11 przybył W. Xżę Bergski do Gera. Jenerał brygady Lasalle, dowodzący odwodową iazdą, natrafił na Pruskie bagaże: husary Francuzkie zabrały 500 ammunicyynych i bagażowych wozow. Mosty i inne ważne sprzęty składaią część tey zdobyczy. Lewe skrzydło podobnież odniosło korzyści. Mar: Lanues wszedł d. 8 do Koburga, a d. 9 udał się do Grafenthal. D. 10 attakował w Saalfeld przednią straż Xcia Hohenlohe pod rozkazami Xcia Ludwika Pruskiego, głowney osoby orszaku woyskowego. Strzelanie z dział trwało tylko 2 godziny i połowa tylko dywizyi Sucheta należała do tey rozprawy. Pruska iazda została przez 9ty i 10ty regiment husarow porażona. Pruska piechota nie mogła w swem cofaniu zachować porządku; iedna iey część został na bagna, druga do lasu wpędzona. Zabrano 1000 jeńcow, 600 ludzi padło na placu i 30 dział dostało się w nasze ręce. Xżę Ludwik widząc połamane szyki swoich żołnierzy, walczył sam na sam iako odważny i prawdziwy żołnierz z kwatermistrzem 10go regimentu husarow. "Poddayże WPan, Półkowniku, rzekł do niego husar, bo zginiesz.„ Xżę odpowiedział mu cięciem pałasza; kwatermistrz ugodził go nawzaiem i Xżę poległ. — Umarł, iak każdy żołnierz życyc sobie powinien! Dwoch iego adjutantow zginęło przy iego boku. — Ani Drezno, ani Berlin nie są żadnem korpusem zasłonione. Armiia Pruska w tey samey chwili, kiedy czyniła sobie nayśmielsze nadzieie, była z lewego skrzydła zaskoczona i znaydowała się zaraz na początku kampanii w naysmutnieyszem położeniu. Zaymowała Eisenach, Gotha, Erfurt i Weymar. Francuzka armiia osadziła d. 12 Saalfeld i Gera, i udała się ku Naumburgo-

wi i Jena. Przednia ſtraż Francuzkiey armii zaymowała rowniny Lipska. Wszyſtkie schwytane liſty opisuią radę woienną Króla zawsze w zdaniu podzieloną, zawsze radzącą, a nic nieſtanowiocą. Zdaie ſię, iż po dumie, nieroztropności i głupſtwie wszyſtkie umysły ogarnęła iuż niepewność, niespokoyność i ſtrach. Przeieżdzaiąc wczoray d. 11 Cesarz około 27go lekkkiey piechoty regimentu zlecił połkownikowi, aby mu iego ukontentowanie oświadczył. W wszyſtkich tych rozprawach nie utraciliśmy żadnego officera wysokiego znaczenia; naywyższy w ſtopniu zginął Kapitan Campobaſſo od 27go regimentu lekkiey piechoty, waleczny i dobry officer. Nie utraciliśmy iak 40 ludzi w zabitych, a 60 w rannych.

Trzeci dziennik wielkiey armii. W Gera d. 13 *Października.* Potyczka przy Schleitz, która otworzyła kampaniią i bardzo nieszczęśliwą dla Pruskiey armii była, rownie iak nazaiutrzna przy Saalfeld zatrwożyły nieprzyiaciela. Wszyſtkie schwytane liſty wyrażaią, iż w Erfurcie, gdzie znayduie ſię Król, Królowa, Xżę Brunświcki, &c. panuie trwoga, i że radzą nad środkami, których chwycić ſię maią, a nie mogą ſię na żadne zgodzić. Tym czasem gdy nieprzyiaciel ſię naradza, Francuzka armiia poſtępuie naprzod. D. 12 w wieczor znaydowały ſię podiazdy Francuzkiey armii przed bramami Lipska; głowna kwatera W. Xcia Bergskiego była między Zeitz i Lipskiem; Cesarska głowna kwatera w Gera; tamże znaydowały ſię Cesarskie gwardye i korpus Marszałka Soult; korpus Marszałka Ney w Neuſtadt; korpus Marszałka Davouſt w pierwszey linii w Naumburgu; korpus Marszałka Lannes w Jena, a Marszałka Augereau w Kahla. Xżę Hieronim, któremu Cesarz dał dowodztwo nad sprzymierzeńcami i korpusem Bawarskiego woyska, przybył do Schleitz, kazawszy iednemu regimentowi opasać twierdzę Plaſſenburg. Nieprzyiaciel, lubo od Drezna oderznięty, znaydował ſię ieszcze d. 11 w Erfurcie, i ſtarał ſię ściągnąć swoie kolomny, które był wysłał przez Kaſſel i Wirzburg, w celu rozpoczęcia kampanii wtargnieniem do Niemiec. Wesera, którą batteryami osadził, Saale, którą także chciał bronić, rownie iak inne rzeki zoſtały prawie tym samem sposobem okrążone, iak w roku przeszłym Illera, tak iż Francuzka armiia ſtoi w zdłuż Saale, maiąc z tyłu Elbę i idzie przeciw Pruskiey armii, która opiera ſię z tyłu o Ren; śmiesne to ſtanowisko, ieſt skutkiem zdarzeń wielkiey wagi. Przedziwna służy nam pogoda od rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow; kray ieſt zamożny we wszyſtko, żołnierz pełen ochoty i zdrowy. Czyniemy marsze po 10 godzin, i żadnego pomiędzy nami nie ma śpiocha; nigdy armii nie było pięknieyszey. Tym czasem ſtało ſię zadosyć woli Króla Pruskiego; chciał, ażeby armiia Francuzka uſtąpiła z kraiow konfederacyi; uſtąpiła z nich, lecz zamiaſt za Ren, przeprawiła ſię za rzekę Saale.

Czwarty dziennik Wielkiey armii. W Gera d. 13 *Października.* Zdarzenia iedne po drugich śpieszno naſtępuią. Pruska armiia schwytana ieſt na uczynku, zabrane iey są magazyny i zaskoczono iey z tyłu. Marszałek Davouſt przybył d. 12 o godzinie 9 w wieczor do Naumburga, zabrał tam magazyny nieprzyiacielskiey armii, wiele jeńcow i 18 przedziwnych miedzianych pontononow. Zdaie ſię, iż Pruska armiia puszcza ſię w drogę, dla doſtania ſię do Magdeburga, lecz Francuzka armiia wyprzedziła ią trzema marszami.

DODATEK

DO N[ro] 91.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 12. Listopada 1806.

Rozmawiaiące Cienie.
Fryderyk Wielki i Xżę Ludwik.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Alia tempora, alii heroes; sed quotidie idem sol oritur, idem sol occidit; quotidie tenebrae luci, lux tenebris succedit. O aeternam constitutionem mundi ab aeterno! o variabiles institutiones hominum!
Herei. de reb. divi.

Ludwik. — Dziś niepodobna z nim wytrzymać; iest markotny, zły, niespokoyny; lecz był to mąż — ....

Fryderyk W. — Miło mi, że Cię tu zastaię; dawno Cię pragnąłem widzieć.

Ludwik — W. K. Mość?

Fryderyk. — Nie byłżeś u Charona chaty? Nie widziałżeś z tamtego świata przybywaiących znaiomych, współziomkow?

Ludwik. — Przybyli stamtąd na początku tego miesiąca, powiadaią wiele, ale nic pewnego.

Fryderyk. — Idź tam prędko i baday; czekam tu na Ciebie.

Ludwik. — Spieszę.

Fryderyk. — Czuię ciężkość na sercu; obarcza mnie iakaś okropna niespokoyność; musiało coś zayśdź. Moy dom więcey zyskał przez neutralność, niżeli ia przez woyny. Lecz im większy iest kray, tem więcey ma wrogow. Dawniey polityka moiego domu zostawała między Austryą i Rossyą; dziś między Rossyą i Francyą. Dziś właśnie rok — piękny otwierał się widok — nad moią trumną podali sobie ręce Rossya i Prussy. Dziś inne położenie rzeczy; obawiam się — ....

Ludwik. — Oto przyprowadzam człowieka, który d. 17 t. m. z tamtego świata odszedł; wiele wie rzeczy.

Fryd: — Przyiacielu! coż tam słychać nowego?

Obcy człowiek. — Woyna się rozpoczęła — woyna okropna!

Fryderyk. — Jak, gdzie? (*niespokoyny!*)

Obcy. — Przez 4 dni zachodziły bitwy, na d. 9, 10, 13 i 14 t. m. lecz nie były pomyślne dla Prusakow.

Fryderyk. — Jak to?

Obcy. — Pierwsza bitwa zaszła z Jenerałem Tauenzien, którą uważać można, iako wypowiedzenie woyny, ponieważ otworzyła kampaniią. Druga d. 10 była ważnieysza: Xżę Ludwik Ferdynand za daleko się zapędził, i podał nieprzyiaciołom spo-

sobność do otoczenia go. Nie przeżył swoiego pośpiechu, poległ na placu.

Ludwik. — Pobiegnę do chaty Charona dla powitania tego Xcia. Nieba! co za powitanie!

Fryderyk. — Biegay, ia tu będę czekał. (Do obcego:) iakże się zakończyły bitwy d. 13 i 14?

Obcy. — Lewe skrzydło Pruskie było okrążone, przez co pozyskała Francuzka armiia korzystne stanowisko. Całey artyleryi mogła użyc przeciw Prusakom, i wiele ich wygubiła. Ostatnia bitwa, która nazwac się może wielką, zaszła między Weimarem i Naumburgiem przy Auerstaten nie daleko Jena. Tymczasowy Francuzki rapport wyraża: " Na d. 14 t. m. wydała Francuzka armiia bitwę Prusakom, którym sam Król przywodził. Skutkiem tey bitwy iest 25,000 jeńcow i przszło 100 dział zabranych. Nayznakomitsi jenerałowie Pruscy są ranni, &c.,,

Fryderyk. — Nie wiesz gdzie armiia Pruska pociągnęła?

Obcy. — Zdaie się, iż Cesarz Francuzow chce swoich nieprzyiacioł od Elby oddalic. Prussacy iednak i Król ich postanowili daley woynę prowadzic.

Fryderyk Karol Ludwik, Xżę Pruski, brat panuiącego teraz Króla, a syn Fryderyka Wilhelma II. rodził się d. 5 Listopada 1773. Od dzieciństwa poświęcił się woyskowości i kilkokrotne dał swego męztwa dowody w woynach 1793 i 1794. Zaślubiony był z Xżniczką Fryderyką Karoliną Zofiią Alexandrą Meklenburg - Strelitz. Umarł d. 28 Grudnia 1796.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 10 i 11 *Listopa:* 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	42	do	52.
— Zyta		36	—	41.
— Jęczmienia		24	—	28.
— Owsa		15	—	18.
— Grochu		32	—	36.
— Kaszy iaglaney		52	—	60.

W Wiednu d. 3. *Listopada.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do	33.
— Zyta		20	—	24.
— Jęczmienia		16	—	20.
— Owsa		12	—	16.

W Brynie d. 2. *Listopada.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	24	do	32.
— Zyta		22	—	21.
— Jeczmienia		16	—	19.
— Owsa		12	—	13.
— Prosa		26	—	28.

W Gdańsku d. 28. *Października.*

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pszenica	zł. pol.	18	do	22.
— Zyto		15	—	16.
— Jęczmień		12	—	13.
— Owies		9	—	10.

DONIESIENIA.

Ponieważ wypisany powtornie na dzień 15 Septembra r. b. konkurs względem osadzenia przy Wadowickim Magistracie wakuiącego Syndyka mieysca z pensyą roczną 250 ryn. złączonego, bezskutecznie upłynął, przeto trzeci konkurs w tey mierze z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniami moralności opatrzone naydaley do 15 Novembra r. b. do C. K. Myślenickiego Urzędu Cyrkularnego podawac maią. W Krakowie d. 29 Octobra 1806.

Podaie się niniejszym do wiadomości publiczney, iż z rozkazu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dnia 4 9bris r. b. wypadłego, pozostałe rzeczy ruchome po ś. p. W. Jnc Xiędzu Józefie Szabel Kanoniku Kat. Krakowskim iako to: suknie, cyna, miedz,

szkło, Xiążki i inne sprzęty domowe przez publiczną licytacyą dnia 10 Listopada i następnych dni z rana o godzinie 9tey, po południu o 3ciey w domu Jagielońskim na ulicy S. Anny pod Nrem 300 za gotowe pieniądze sprzedane zostaną; życzący sobie co nabydź raczą tamże znaydować się.

Raczynski Komornik Sądowy Krakowski.

Przez Magistrat municypalnego Miasta Wadowice w Królestwie Galicyi wschodziey, cyrkule Myślenickim środkuiącym przytomnym Edyktem wszystkim w powszechności i każdemu w szczególności, wiadomo czyni się, iż na podniesienie zbiegu wierzycielow przeciwko substancyi zadłużoney tak ruchomey iako nieruchomey krydaryusza Antoniego Smida mieszczanina, podług podaney przez niego samego deklaracyi, i na zaspokoienie kredytorow ustąpienia dóbr, sądownie zezwolono.

Każdy więc którzyby do zaniesienia, przeciwko zadłużoney substancyi sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził się mieć prawo, ninieyszemi się uwiadomia, ażeby aż do dnia 31 Grudnia 1806 pod terminem zawiłym, pretensyą swoią wsposobie formalney żałoby przeciw ustanowionego zastępcy do prawa Jmć Pana Erasma Fanty do tuteyszego magistratualnego Sądu tym pewniey podał, i w niey nietylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też prawo mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonym bydź pragnie, w przepisanym terminie to iest do dnia 31 Grudnia 1806 dokładnie okazał, inaczey zaś po upłynieniu wyżey oznaczonego terminu nikt więcey słuchany nie będzie, nawet owi którzyby swoich pretensyy aż do czasu ustanowionego nie podali, bez wyięcia i na ow czas odsądzeni będą, chociażby im też prawo nadgrodzenia własności albo hypotheki z tey massy przynależało, i że takowi wierzyciele, gdyby co do massy winni byli, mimo wszelkiey pretensyi któraby im prawem nadgrodzenia własności, albo zastawu służyła, dług massie zapłacić będą powinni. Zaczym podług ustaw Naywyższych na kraie te wydanych, chcący szkody uniknąć postępować sobie maią.

Malczewski Pro consul.
Th. A. Kłodziński syndyk.
Dziewinski Asse.
J. Jendrkiewicz Asse.

Z Rady Magistratu Municypalnego Miasta Wadowic.
Dnia 27 Augusti 1806.
Joannes Smietański, Kancel.

Magistrat Miasta C. K. Stołeczznego Krakowa ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, iż budowla domu drewnianego na gruncie mieyskim wystawionego w sekcyi II. pod Nrm. 280 stoiąca po nieboszczce Gertrudzie Nagaszewskiey pozostała Zł. ryń. 1780 włączywszy w to cieżary gruntowe, sądownie na dniu 1 Lutego b. r. oszacowana w dniu 11 Grudnia t. r. o godzinie 3 po połudnu tu w Ratuszu przez publiczną licytacyą za następuiącemi warunkami sprzedane zostanie.

1) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Resztuiącą z licytacyi wynikłą summę przyszły nabywca w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, inaczey nowa na iego koszt i niebezpieczeństwo wypisana będzie licytacya.

3) Podobnież przyszły nabywca corocznie do kassy mieyskiey Zł. ryń. 14 kr. 50 iako czynsz ziemny z gruntu tego opłacać iest obowiązany.

Wszyscy zatem chęć kupna maiący na wzwyż oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się maią. — Wierzyciele zaś zapisowi tym końcem napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey na nieogłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. Września 1806.
Maiewski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż na żądanie Pana Bernarda Klimszy dworek z ogrodem pod Nrem 25 w sekcyi III. leżący w zł. ryń. 3391 kr. 51 sądownie na dniu 5 Września roku 1805 oszacowany Katarzyny [illegible] dziedziczny na zaspokoienie summy 300 zł. ryń. dnia 20 Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedany będzie, za następnemi warunkami:

a) Każdy Licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

b) Kupiciel resztniącą zaś summę z licytacyi pochodzącą w dniach 14 po odbytey licytacyi do tuteyszego sądowego depozytu złożyc będzie winien, gdyż inaczey nowa licytacya na iego niebespieczeństwo i koszt wypisanąby została.

Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wyznaczonym wzwyż czasie i mieyscu znaydowac się maią. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K, Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 12 Września 1806.
Majewski.

Gdy podług wysokiey klassycznego podatku kommissyi rozporządzenia ddto 24 Septembra b. r. Nro 1884 na następuiący rok 1807 Fassye dla wykonać się maiącego klassycznego podatku razem z procentem 50 od 100 dopełnic i do wysokiego C. K. klassycznego podatku kommissyi przesłać zalecono. — Zarem ninieyszym do powszechney wiadomości podaie się, iż każdy domu właściciel Fassye od wszystkich w domu mieszkaiacych stron zebrać i przez ułożoną konsygnacyą do Magistratu podać ma. Które zebranie Fassyi od 1go Xbris b. r. zaczynac się będzie.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 25 Października 1806.
Grofs sekr.

Jego C. K. Mość naywyższey nadworney kancelaryi dekretem d. 4 Septembris a. c. łaskawie postanowić raczył: aby Magistrat tuteyszy przez następuiące Individua pomnożonym został; iako to iednego Konsyliarza do załatwienia ciężkich policyinych przestępstw i iednego z tytułem Sekretarzza zaopatrzonego Aktuaryusza do tey samey okoliczności, z których pierwszy z pensyą roczną 700 zł. ryń. a drugi 500 zł. ryń. oznaczeni, zaś Registranta i sześciu Kancellistow, z których pierwszy zł. ryń. 400 rocznie, z tych znowu ostatnych po 300 zł. ryń. pobierać wymierzone zostało. Gdy atoli na toż nowe Konsyliarza mieysce z strony C. K. wysokiego Gubernium konkurs do ostatniego Nowembra r. r. wypisanym iest: więc ninieyszym Edyktem dla Aktuaryusza podobnież takowy i dla trzeciego Registranta, oraz tych sześci Kancellistow do ostatniego Nowembra 1806 oznacza się. Zyczący sobie zatym tych mieysc otrzymania maią swoie porządnie ułożone prośby z czasem wymierzonego konkursu niezwłocznie podawać, i takowe wiary godnemi zaświadczeniami zdatności zaopatrzyć.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 21 8bris 1806.
Grofs.

Jego C. K. M. na utworzenie iedenastego przy Krakowskim magistracie konsyliarza z pensyą roczną 700 ryń. którenby swe urzędowanie w ciężkich policyynych przestępstwach sprawował, nayłaskawiey zezwolić raczył. Dla osadzenia więc tego mieysca wypisuie się konkurs do ostatniego 9bra r. t. z tym dokładem iż kompetenci życzący sobie toż konsyliarza mieysce pozyskać prośby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Krakowskiego magistratu podawać maią. W Krakowie d. 28 Octobra 1806.

Baum.